



Pismo lokalne Rady Dzielnicy VII Zwierzyniec

Kurier Zwierzyniecki

ISSN 1505-7062

nr 3 (283)

www.dzielnica7.krakow.pl

Kraków lipiec 2025

egzemplarz bezpłatny

Bielany
Chętn
Olszanica
Półwie Zwierzynieckie
Przegorzały
Wola Justowska
Zwierzyniec
Zakamycze



w numerze:

► Z dziennika
drogowego
str. 3

► Wizja lokalna
w Olszanicy
str. 4

► Inauguracja społecznego
ogrodu parcelowego
str. 5

► Otwarcie skweru
im. Marii Spiss
str. 6

► „Makino”
wspomnienia Piotra Boronia
str. 7

► XX edycja Integracyjnego Turnieju
Piłki Nożnej „Na Zielonej Murawie”
str. 8



fot. O. Kamińska

Różnijmy się pięknie!

Jesteśmy różni. To krótkie i z pozoru oczywiste zdanie, którego prawdziwość w praktyce nastrocza wielu z nas nie lada trudności. W ujęciu teoretycznym, tłumacząc naszym dzieciom bądź wnukom otaczający nas świat, traktujemy to sformułowanie jako coś całkowicie jasnego. Posiadamy różne cechy, różne oczekiwania, różne priorytety. Każdy z nas ma swoje własne – autorskie wyobrażenie dotyczące swojej osoby, rodziny, a także otaczającej nas rzeczywistości. O ile jednak w pewnym uproszczeniu można przyjąć, że każdy z nas jest „kowalem własnego losu”, o tyle w sprawach wspólnych musimy ze sobą współpracować. Tyczy się to zarówno kwestii ogólnonarodowych, jak i o wiele bardziej przyziemnych spraw o wymiarze lokalnym.

Jaskrawą ilustracją przesadnych jak się wydaje napięć jakie powstają nierzadko na płaszczyźnie „różnienia się” w sprawach ogólnokrajowych są doświadczenia ostatnich miesięcy i dokonującego się w tym czasie procesu wyboru Prezydenta RP. Zrozumiała jest doniosłość tych wyborów, a także pojawiające się na ich płaszczyźnie wyjątkowe emocje. Odmienne niż w przypadku większości elekcji głosujemy wszak wyłącznie na konkretnych kandydatów, w drugiej turze dokonując wyboru zerojedynkowego. Nie rozumiem jednak zupełnie obopólnej niechęci, czasem nawet agresji oraz wzajemnego krytycznego oceniania się przez pryzmat popierania tego, czy też innego kandydata. Nie rozumiem w końcu także krytyki kierowanej wobec osób jawnie opowiadających się w kampanii wyborczej za

jednym z kandydatów. Z istoty demokratycznego procesu wyborczego wynika, że każdy z nas – zarówno Ci zupełnie anonimowi, jak i Ci bardziej lub mniej rozpoznawalni – ma prawo nie tylko do samego aktu głosowania, ale także do zgodnego ze stosownymi regulacjami manifestowania swoich poglądów i preferencji. W odniesieniu do osób działających na polu polityki, nawet tej najbardziej lokalnej, jest to nawet – jak mi się wydaje – proces zupełnie oczywisty. Piszę o tym dlatego, ponieważ jako osoba zaangażowana kampanijnie po stronie – przegranego jak się okazało – kandydata byłem przez część mieszkańców naszej dzielnicy krytykowany, a czasem nawet obrażany. Nie chodzi tu nawet o moje żale (choć głosy tak „niemerytorycznej krytyki” nie należą z pewnością do najprzyjemniejszych), ale o przykrą konstatację, że jest z nami, jako ze społeczeństwem coś nie tak, jeśli współpracując owocnie na płaszczyźnie lokalnej, potrafimy się do siebie uprzedzać tylko dlatego, że ktoś z nas otwarcie deklaruje poparcie takiego bądź innego kandydata w wyborach na szczeblu centralnym.

Podobny niepokój nachodzi mnie po obserwacji jakości procesu „różnienia się” w sprawach całkowicie apolitycznych o wymiarze lokalnym. Mam tu na myśli przykład kontrowersji (i krytyki przekraczającej nierzadko granice agresji) jakie w mediach społecznościowych wywołują wprowadzone w ostatnim czasie rozwiązania spowalniające ruch samochodowy w ciągu ulic Olszanickiej, Junackiej i Królowej Jadwigi. Rozumiem w pełni rozgoryczenie krytyków nadmiernej – w ich odczuciu – ilości urządzeń spowalniających ruch na tym odcinku drogi. Wielu z nas będąc kierowcami nie przepada za progami zwalniającymi i optowałoby za tym, aby stosować je w sytuacjach absolutnie wyjątkowych. Na sprawę trzeba jednak spojrzeć również z perspektywy pieszych, w szczególności rodziców obawiających się o bezpieczeństwo przemieszczających się tymi ulicami do szkół dzieci i młodzieży. Ich priorytetem jest zdrowie i życie najbliższych. Nie dziwi więc fakt, że na wszelkie możliwe sposoby dążą do efektywnego wyeliminowania zjawiska przekraczania prędkości na tych ulicach. A urządzenia spowalniające są tu jedynym skutecznym rozwiązaniem. Postulowany przez wielu montaż fotoradarów w newralgicznych lokalizacjach na terenie dzielnicy jest przy obecnej regulacji prawnej (kompetencja organu centralnego – Generalnej Inspekcji Transportu Drogowego) znacząco utrudniony, a de facto niemożliwy. Z uwagi na powyższe zabiegający o spowolnienie ruchu mieszkańcy korzystają z wszelkich dostępnych im środków. Spadająca na nich krytyka jest tym bardziej nieuzasadniona, że część z wprowadzonych rozwiązań (m.in. nowo zamontowane progi zwalniające na ul. Olszanickiej) jest rezultatem głosowania w Budżecie Obywatelskim. Nie jest to więc fanaberia kilku nadgorliwych osób, ale realna potrzeba mieszkańców poparta kilkuset głosami oddanymi w głosowaniu otwartym dla wszystkich mieszkańców dzielnicy.

Żeby nie było jednak zbyt pesymistycznie, na koniec pozwolę sobie wskazać także i chwalebny przykład. W treści oddawanego w Państwa ręce „Kuriera Zwierzynieckiego” opisany jest projekt społecznego ogrodu parcelowego przy ul. Orlej. Dziś postrzegamy go jako udany, integrujący lokalną społeczność eksperyment. Jeszcze w listopadzie ubiegłego roku, podczas spotkania z mieszkańcami osiedla Zakamycze propozycja jego utworzenia była jednak odebrana jednoznacznie negatywnie. Okoliczni mieszkańcy mieli zupełnie inne wyobrażenie na temat pożądanego przez nich sposobu zagospodarowania przeznaczonych pod jego założenie działek. Szereg trudnych, acz owocnych rozmów na linii mieszkańcy, Rada Dzielnicy VII Zwierzyniec, Zarząd Zieleni Miejskiej oraz kompromisy na które poszły wszystkie z zainteresowanych stron (Rada Dzielnicy sfinansowała na przykład stanowiący część ogrodu plac zabaw) doprowadziły jednak do sytuacji oswojenia tej nieoczywistej, a dziś bardzo rokującej idei. Nie jest jeszcze wprawdzie przesądzone, że po upływie pierwszego – eksperymentalnego sezonu projekt ten będzie kontynuowany, ale dobry odbiór społeczny (także wśród mieszkańców Zakamycza, którzy licznie stali się bezpośrednio zaangażowanymi w projekt „ogrodnikami”) daje nadzieję, że właśnie tak się stanie. Warto jest więc otwarcie rozmawiać, przekonywać się do swoich racji, a w razie wzajemnego nieprzekonania, pozostawać we wzajemnym szacunku i sympatii.

„Kurier Zwierzyniecki”
nr 3 (283) lipiec
Kraków 2025

okładka:
materiały własne WTZ
Turniej „Na Zielonej Murawie”
ISSN 1505-7062
nakład 5 000 egz.
egzemplarz bezpłatny

Wydawca: Rada Dzielnicy VII Zwierzyniec ul. Bolesława Prusa 18, 30-117 Kraków

Redaktor naczelny: Witold Górny

„Kurier Zwierzyniecki” redagowany jest przez zespół w składzie: Ilona Stus – redaktor prowadzący, Tomasz Jakubowski, Julia Mach, Iwona Kubacka, Katarzyna Brückman de Renstrom, Krzysztof Kwarciak, Marzena Garzet.

Adres Redakcji: Biuro Rady Dzielnicy VII Zwierzyniec, ul. Bolesława Prusa 18, tel. (12) 421-56-66, (12) 429-90-47

Czynne: od poniedziałku do piątku, w godzinach od 10.00-14.00;

www.rada@dzielnica7.krakow.pl, e-mail: kurier.zwierzyniecki@gmail.com

Druk: Wydawnictwo-Drukarnia Ekodruk s.c., ul. Wielicka 250, 30-663 Kraków, **email:** biuro@ekodruk.eu

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redakcyjnego opracowywania tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Kończąc, przywołam to, od czego rozpocząłem – jesteśmy różni. Traktujmy jednak te różnice jako wartość, a nie jako obciążenie. W różnicach zdań, w odmiennych spojrzeniach i priorytetach leży przecież ogromny potencjał. Bogactwem społeczności jest różnorodność jej członków.

Każdy z nas może zaoferować wspólnocie coś zupełnie innego. Różnimy się więc pięknie, szanując poglądy innych nawet, jeśli są one zupełnie odmienne od naszych. Nie musimy ich rozumieć, wystarczy abyśmy je akceptowali. A samorządowców oceniamy po ich skuteczności, a nie po poglądach na

sprawy ogólne oraz barwach politycznych, które przywdziewają chcąc na poważnie uczestniczyć w lokalnym życiu politycznym.

WITOLD GÓRNY

Przewodniczący Rady i Zarządu
Dzielnicy VII Zwierzyniec



Ulica Jagietka, fot. I. Kubacka

Z dziennika drogowego

Dobiegają końca prace przy remoncie ul. Jagietka. Prace drogowe przeniosą się wkrótce na ul. Kotlarczyków (wymiana nawierzchni ażurowej na końcu ulicy), ul. Podłącze (remont nawierzchni chodnika za Klubem Wola), oraz w rejon skrzyżowania ul. Pększyca-Grudzińskiego i ul. Strzelnica. W tym roku zostanie również zmodernizowana nawierzchnia końcowego odcinka ul. Kosmowskiej.

Wakacyjny rozkład jazdy

Jednocześnie z otwarciem dla ruchu ul. Franciszkańskiej wprowadzone zostały wakacyjne rozkłady komunikacji miejskiej. Niedługo czeka nas zamknięcie skrzyżowania ul. Piłsudskiego i Straszewskiego w związku z jego przebudową. Autobusy i tramwaje zostaną skierowane na trasy objazdowe – prosimy o śledzenie komunikatów, które pojawią się również na przystankach.



TOMASZ JAKUBOWSKI

Przewodniczący
Komisji Infrastruktury
i Planowania

Pożegnanie odchodzącej na emeryturę Sekretarz Rady – Grażyny Rojek



W połowie czerwca miała miejsce doniosła dla społeczności skupionej wokół Rady Dzielnicy VII Zwierzyniec okoliczność. Po przeszło 20 latach doszło do zmiany obsady fundamentalnego dla funkcjonowania Rady stanowiska sekretarza tego gremium. Odchodząca na emeryturę Pani Grażyna Rojek została zastąpiona przez Panią Magdalenę Sikorę.

Symbolicznej „zmianie warty” towarzyszyło spotkanie celebrujące rozpoczęcie przez Panią Grażynę Rojek nowego – wolnego od natłoku dzielnicowych spraw i obowiązków etapu życia. Licznie zgromadzeni w budynku Strzelnicy Garnizonowej przy ul. Królowej Jadwigi 220 aktualni, a także byli Radni Dzielnicy VII Zwierzyniec oraz zaprzyjaźnieni z Radą urzędnicy i mieszkańcy wraz z bohaterką świętowali ten ważny dla Niej, ale także dla całej naszej dzielnicy moment.

Warto przypomnieć, że Pani Grażyna Rojek funkcję sekretarza Rady Dzielnicy VII

Zwierzyniec pełniła nieprzerwanie od 2004 roku (w trakcie IV, V, VI, VII, VIII oraz IX kadencji Rady). Przybyła do zwierzynieckiego samorządu z Kancelarii Rady Miasta i Dzielnicy Krakowa, gdzie przez lata zajmowała się obsługą administracyjną m.in. Komisji Edukacji RMK. Początkowo w sekretariacie Rady Dzielnicy VII Zwierzyniec była wspomagana przez nieocenioną Panią Teresę Machowską (później przez Panią Elżbietę Trzeciakiewicz), a w ostatnich latach jednoosobowo wspierała działania Rady.

Skrupulatność, dyspozycyjność, ponadprzeciętne zaangażowanie oraz nieoceniona wiedza uczyniły Panią Grażynę Rojek prawdziwym fundamentem i symbolem zwierzynieckiego samorządu. Zastąpiła sobie na wielki szacunek i sympatię wśród Radnych, urzędników, a także mieszkańców, którzy niejednokrotnie zwracali się do niej o pomoc w najrozmaitszych sprawach dotyczących lokalnej społeczności.

W uznaniu zasług dla lokalnej społeczności Krakowa i Dzielnicy VII Zwierzyniec Pani Grażyna Rojek została uhonorowana na koniec jej drogi zawodowej odznaką Honoris Gratia.

Grażynko, w imieniu własnym i wszystkich samorządowców Zwierzynca dziękuję Ci za serce jakie wkładałaś w rozwój naszej dzielnicy. Twoja codzienna pomoc była dla nas nieoceniona. Życzę Ci, aby czas odpoczynku od zawodowych obowiązków pełny był realizacji pasji i zajęć na które wcześniej nie starczało Ci czasu. Dobrej zabawy i radości życia! I wpadaj do nas czasem na Zwierzyniec!

WITOLD GÓRNY

Przewodniczący Rady i Zarządu
Dzielnicy VII Zwierzyniec



fot. S. Malik

Wizja lokalna w Olszanicy z Prezydentem Krakowa Aleksandrem Miszalskim

W pogodny poniedziałkowy popołudnie – 9 czerwca 2025 roku odbyła się zorganizowana przez Radę Dzielnicy VII Zwierzyniec wizja lokalna w Olszanicy z udziałem Prezydenta Miasta Krakowa Aleksandra Miszalskiego, jego zastępców oraz dyrektorów miejskich jednostek organizacyjnych. To nietypowe – stanowiące pierwsze tego typu spotkanie na terenie Krakowa było realizacją deklaracji złożonej przez Prezydenta mieszkańcom osiedla Olszanica podczas marcowego spotkania w ramach „Ławki Dialogu” na terenie Dzielnicy VII Zwierzyniec.



Wizja lokalna w Olszanicy z udziałem Prezydenta Aleksandra Miszalskiego. fot. S. Malik

Spotkanie miało formę spaceru, podczas którego Radni Dzielnicy oraz mieszkańcy, mijając niewralgiczne dla osiedla Olszanica miejsca, sygnalizowali Prezydentowi związane z nimi problemy i potrzeby. Pierwszym punktem toczony w ten sposób rozmowy był doskwierający od lat mieszkańcom Olszanicy brak chodnika przy ul. Korzeniaka. Jako Radni Dzielnicy przypomnieliśmy w tym kontekście, iż staraniem Rady w bieżącym roku gotowe będą zaopatrzone w stosowne decyzje administracyjne projekty budowlane dwóch etapów tej inwestycji: pierwszego - obejmującego budowę chodnika na odcinku od szkoły „Scherzo” do ul. Skargi oraz drugiego – polegającego na budowie chodnika na odcinku od ul. Skargi do wejścia na teren orlika. Po dogłębnym omówieniu tego zagadnienia Zastępca Prezydenta Miasta Krakowa Stanisław Kacik zadeklarował, że w budżecie miasta na 2026 rok znajdują się środki (ok. 1,5 mln. zł) pozwalające na wykonanie pierwszego odcinka przedmiotowej inwestycji najpóźniej do połowy 2026 roku.

Podobną obietnicę – tym razem z ust Radnej Miejskiej Agnieszki Łętochy uzyskało – zadanie obejmujące remont nawierzchni boiska do koszykówki zlokalizowanego na terenie kompleksu sportowego w Olszanicy. Zużyta i niebezpieczna nawierzchnia w przyszłym roku zastąpiona zostanie

gruntownie (wraz z podbudową) wyremontowanym poliuretanem.

Kolejnym przystankiem na trasie wizji lokalnej był mostek na Potoku Olszanickim. W jego bezpośrednim sąsiedztwie obecny na spotkaniu Prezes MPL Kraków – Balice Łukasz Strutyński opisał mieszkańcom Olszanicy planowane na najbliższe miesiące działania inwestycyjne lotniska związane z „przełożeniem” Potoku Olszanickiego. Rozpoczynana inwestycja w perspektywie kilkunastu miesięcy ma wyraźnie poprawić sytuację związaną z uciążliwymi zapachami generowanymi przez wody zanieczyszczane m.in. przez działalność portu lotniczego (odmrażanie samolotów oraz nawierzchni lotniska). W swoim wystąpieniu Prezes Strutyński podkreślił otwartość zarządzanej przez siebie instytucji na potrzeby lokalnej społeczności oraz efektywność współpracy podejmowanej w tym obszarze z władzami Krakowa oraz z Radą Dzielnicy VII Zwierzyniec.

Przemierzając ulice Olszanicy mieszkańcy osiedla zwracali uwagę Prezydenta Miszalskiego na szereg ważkich lokalnych problemów. Ze zrozumieniem Prezydenta spotkały się w tym kontekście krytyczne głosy skierowane wobec jakości prac wykonanych w ostatnim czasie w ramach inwestycji wodociągowej w rejonie ul. Majówny (obiecane zostało przeprowadzenie stosownej

kontroli w sprawie). Podnoszone były też kwestie związane z planowaniem przestrzennym. Mieszkańcy sygnalizowali złożone przez siebie wnioski do powstającego planu ogólnego dla miasta Krakowa zakładające dopuszczenie zabudowy na terenie posiadanych przez nich działek, funkcjonujących w dotychczasowych dokumentach planistycznych miasta jako tereny zielone. Prezydent zadeklarował wnikliwe, indywidualne rozpatrywanie poszczególnych wniosków zwracając uwagę na wiążące w tym zakresie władze miasta uwarunkowania prawne (m.in. minimalne współczynniki terenów zielonych na obszarze całego Krakowa).

Ostatnim przystankiem wizji lokalnej była ul. Powstania Styczniowego i sąsiedztwo wieńczącego ją przystanku kolejowego Kraków-Olszanica. Okoliczni mieszkańcy wskazywali, że tranzytowy charakter ich ulicy, jako dojazdu do kolejki, kontrastuje z całkowitym deficytem jakiegokolwiek infrastruktury pieszej dla osób poruszających się wzdłuż tej ulicy. W przeciwieństwie do zaawansowanego już zadania inwestycyjnego przy ul. Korzeniaka, w odniesieniu do ul. Powstania Styczniowego nie padły konkretne deklaracje. Obiecano jednak analizę sytuacji i znalezienie optymalnego – docelowego bądź chociaż prowizorycznego (np. utworzone pobocze) – rozwiązania.

Przeprowadzona wizja lokalna wykazała wielość i różnorodność wyzwań stojących przed samorządem w odniesieniu do terenu osiedla Olszanica. Jakkolwiek, jako lokalni samorządowcy na szczeblu dzielnicowym jesteśmy tych zagadnień w pełni świadomi, dobrze było móc w terenie opisać i pokazać je miejskim decydom. Należy zatem docenić inicjatywę mieszkańców oraz otwartość Prezydenta Aleksandra Miszalskiego, które umożliwiły organizację tak owocnego – mam nadzieję – spotkania. O jego wymiernych efektach przekonamy się w przeciągu najbliższych miesięcy. Na koniec nie pozostaje mi jednak nic innego, jak podziękować Radnym Dzielnicy z terenu Olszanicy – Iwonie Kubackiej oraz Annie Rozpędzik, których zaangażowanie czyni problemy Olszanicy wiodącymi tematami w działalności Rady Dzielnicy VII Zwierzyniec.



WITOLD GÓRNY

Przewodniczący
Rady i Zarządu Dzielnicy VII
Zwierzyniec

Inauguracja społecznego ogrodu parcelowego przy ul. Orlej

9 czerwca 2025 r. odbyła się oficjalna inauguracja społecznego ogrodu parcelowego „Pod gwiazdami” zlokalizowanego przy ul. Orlej na terenie osiedla Zakamycze. W wydarzeniu wziął udział Prezydent Miasta Krakowa Aleksander Miszański.

Powstałe na terenie niezagospodarowanej dotychczas miejskiej działki założenie stanowi pierwsze w Polsce połączenie ogrodu społecznego z ogrodem działkowym. Przeszło 40 społecznych „ogrodników” wyłonionych w otwartym naborze otrzymało do swojej indywidualnej dyspozycji przygotowaną pod uprawę niewielką działeczkę. Na tym „własnym” fragmencie grządki każda z uczestniczących w projekcie osób będzie mogła w przeciągu najbliższych kilku miesięcy, korzystając z fachowego wsparcia operatora ogrodu, doskonalić swoje umiejętności lub rozpocząć „przygodę” w dziedzinie uprawy warzyw, owoców oraz kwiatów.

Nabór do projektu dokonywał się według kryteriów wypracowanych wcześniej przy udziale mieszkańców i Rady Dzielnicy VII Zwierzyniec. Starano się adresować inicjatywę w możliwie największym stopniu do lokalnej społeczności osiedla Zakamycze, Bielany oraz Chełm. Założenie to okazało się być słuszne, ponieważ mimo dużego zainteresowania (łącznie przeszło 200 zgłoszeń) większość ogrodników stanowią mieszkańcy Dzielnicy VII Zwierzyniec.



Otwarcie społecznego ogrodu parcelowego – od lewej: A. Miszański (Prezydent Miasta Krakowa), W. Górny (Przewodniczący RD VII Zwierzyniec), Ł. Pawlik (Dyrektor ZZM), fot. S. Malik

Tegoroczna edycja projektu ma charakter pilotażowy oraz całkowicie nieodpłatny dla użytkowników (korzysta z dofinansowania unijnego w ramach programu Interreg Europa Środkowa). Kontynuacja inicjatywy w tej lokalizacji w kolejnych latach zależna będzie od doświadczeń jakich dostarczy obecna edycja oraz od opinii lokalnej społeczności mieszkańców osiedla Zakamycze związanych z funkcjonowaniem ogrodu.

Dopełnieniem indywidualnej i wspólnej części działkowej założenia jest sfinansowany

ze środków Rady Dzielnicy VII Zwierzyniec ogólnodostępny (adresowany nie tylko do użytkowników ogrodu) plac zabaw odpowiadający na – sygnalizowane od lat przez mieszkańców osiedla Zakamycze – niespokojone potrzeby najmłodszych mieszkańców tej okolicy.



WITOLD GÓRNY

Przewodniczący
Rady i Zarządu Dzielnicy VII
Zwierzyniec



Dzień otwarty Magistratu



fot. M. Kapusta

W niedzielę 8 czerwca br. mieszkańcy, którzy tłumnie odwiedzili pałac Wielopolskich – od 1864 r. siedzibę władz miasta Krakowa – mogli zagościć na stanowisku naszej Dzielnicy. Zostało ono przygotowane w ramach Dnia Otwartego Magistratu, którego motywem przewodnim był Jubileusz Tysiąclecia Królestwa Polskiego.

Odwiedzający nas mogli skorzystać z jedynej i niepowtarzalnej możliwości obejrzenia kopii Szczerbca – miecza koronacyjnego królów polskich oraz królewskich koron – artefaktów wypożyczonych specjalnie dla naszej Dzielnicy przez Zamek Królewski na Wawelu! Pan Paweł Kajfasz, pracownik Zamku, a zarazem radny wyczerpująco opowiadał o tych jakże ważnych dla Polaków symbolach.

Wszyscy chętni mogli także otrzymać krótkie opracowanie „Zwierzyniec a 1000-lecie koronacji Bolesława Chrobrego”, autorstwa radnej K. Brückman de Renstrom. Osoby, które zechciały sprawdzić swoją wiedzę

o historii Dzielnicy Zwierzyniec, rozwiązując „mini-konkurs”, miały możliwość wygrania atrakcyjnej nagrody książkowej, którą przewidziano dla zwycięzcy – „Monografii Dzielnicy VII Zwierzyniec”.

Wszystkim odwiedzającym – ze Zwierzynca oraz innych Dzielnic – jako pierwszy zagościł u nas mieszkaniak Bronowic – dziękujemy! Do zobaczenia za rok!



MARCIN KAPUSTA

Przewodniczący
Komisji Kultury
i Dziedzictwa Lokalnego



Prze-Piknik

Program Prze-Pikniku był niezwykle bogaty. Już od godziny 10:00 Klub Kultury Przegorzały tętnił życiem. W jego wnętrzu odbył się wernisaż wystawy „Rowerem przez Kraków”, połączony z rozdaniem nagród laureatom i laureatom konkursu. Chwilę później uczestnicy zajęć muzycznych i tanecznych zaprezentowali swoje umiejętności podczas „Muzycznych migawek”.

Na zewnątrz, w ogrodzie Klubu Kultury, chętni mogli wziąć udział w kreatywnych warsztatach tj. warsztaty bębniarskie,



fot. materiały własne KK Przegorzały

14 czerwca w Przegorzatach odbył się wyczekiwany Prze-Piknik, tradycyjna sąsiedzka impreza plenerowa, która jak co roku zgromadziła mieszkańców osiedla, oferując mnóstwo atrakcji i świetną zabawę dla całej rodziny.

warsztaty na kole garncarskim czy warsztaty z sitodruku. Dzieci (i dorośli!) z entuzjazmem korzystali ze strefy relaksu i samodzielnej zabawy z wielkimi bańkami mydlanymi, a pracownia ceramiczna zaprezentowała swoje dzieła na wystawie „Gliniarze z Przegorzały”. Ogromnym powodzeniem cieszyły się także „Hocki-Klocki”, czyli gry drewniane XXL.

Zielone Centrum Przegorzały również pękało w szwach od atrakcji. Mobilna cukierka kusząca lodami, kawą i frytkami, a uczestnicy zajęć mogli odebrać bezpłatne kupony. Na świeżym powietrzu podziwiać można było „Galerię na sznurku” – plenerową wystawę uczestników konkursu „Rowerem Przez Kraków”. Nie zabrakło też artystycznych wyzwań, jak „Murale pod murem”, gdzie malowano mini murale na tekturowych domkach, a rodzice z pociechami chętnie korzystali z roweru towarowego, i Strefy Rodzica z animacjami.

Kulminacyjnym punktem Prze-Pikniku było uroczyste otwarcie skweru im. Marii Spiss. Wydarzenie to było wyjątkowe,



gdyż wzięli w nim udział znamienici goście: syn dr Marii Spiss, pan Ludwik Spiss z Rodziną, przewodniczący Rady Dzielnicy VII Witold Górny oraz Radny Miasta Krakowa Tomasz Daros, który uroczystie odczytał oficjalny list od Prezydenta Miasta Krakowa, Aleksandra Miśkalskiego, skierowany do mieszkańców Przegorzały oraz do rodziny i przyjaciół dr Marii Spiss. To piękny gest upamiętniający zasłużoną postać i wzbogacający przestrzeń Przegorzały o nowe, zielone miejsce spotkań.

Prze-Piknik po raz kolejny udowodnił, że Przegorzały to miejsce z silnym duchem wspólnoty, gdzie tradycja spotyka się z nowoczesnością, a kultura i sąsiedzkie relacje kwitną w najlepsze. Dziękujemy wszystkim za obecność i do zobaczenia za rok!

OLGA SEWILŁO-JOPEK
Klub Kultury Przegorzały

Wywiady z mieszkańcami



Jakiś czas temu Muzeum Krakowa rozpoczęło pracę nad „Atlasem niematerialnego dziedzictwa Krakowa” w dzielnicy Zwierzyniec. Celem projektu, finansowanego z budżetu państwa, jest zbadanie tradycji i zwyczajów, języka, sztuki oraz rzemiosła, rytuałów i obrzędów świątecznych, żywych lub wymarłych w dzielnicach zachodniego Krakowa (Zwierzyniec, Bronowice). W tym celu utworzono zespół badawczy, skupiający kilkanaście osób, którym zostały przydzielone zadania skontaktowania się z mieszkańcami wybranych do badania dzielnic, przeprowadzenia z nimi wywiadów, które następnie zostaną przez badaczy opracowane i zebrane w formie książki.

Docelowo ma to być kilka tomów i projekt w przyszłości powinien obejmować wszystkie dzielnice Krakowa. Na początek planowane jest wydanie pierwszych dwóch tomów w roku 2027. Badacze rozpoczęli pracę od naszej dzielnicy, rejestrują takie wydarzenia jak Bieg Panien Zwierzynieckich, Emaus. W rejonie Bielana do niematerialnego dziedzictwa należy np. tradycja odpustu na Polanie pod Dębina i o tym chętnie opowiadali w wywiadach mieszkańcy Bielana. Wskazywali też dawne nazwy obszarów Bielana, dziś już używane tylko przez najstarszych mieszkańców, np. Wisieloki, Werk, Młynosko, Celiny, Paryż, Betlejem i Nevada... Wiem, że takich ciekawostek jest więcej i nie jest to nadal nigdzie opisane. Wszystkie informacje od Państwa, którzy wzięli lub wezmą udział w wywiadach, są bardzo cenne i mam nadzieję, znajdą się w Atlasie. Jeżeli więc badacze z Muzeum Krakowa dotrą w Państwa obszary i będą chcieli, żebyście Państwo opowiedzieli o tradycjach, to zachęcam do wyjścia im naprzeciw i wzięcia udziału w wywiadach. Jeżeli ktoś z Państwa

po przeczytaniu tego tekstu jest już zainteresowany, to zapraszam do zapoznania się z poniższą informacją na stronie Muzeum Krakowa. Sprawcie Państwo, żeby pamięć o tradycjach nie zaginęła i bądźcie tymi, którzy przyczynią się do jej uwiecznienia.



AGNIESZKA FRANKOWSKA
Radna Dzielnicy VII
Zwierzyniec



Odpust na Bielana, fot. A. Frankowska

Zgłoszenia: Centrum Interpretacji
Niematerialnego Dziedzictwa Krakowa
e-mail: folklor@muzeumkrakowa.pl
tel.: 12 422-52-58 wew. 14

Informacje:
muzeumkrakowa.pl zakładki:
Oddziały/Centrum Interpretacji Niematerialnego Dziedzictwa Krakowa/Atlas niematerialnego dziedzictwa Krakowa – etap I

Aleksander Łodzia-Kobyliński „Makino” – wspomina Piotr Boroń

Makino znany i nieznany

Wybitny muzyk i estradowiec był moim wspaniałym sąsiadem. Nie dziwota, że jego wspomnienie ma w moich oczach co najmniej dwa punkty widzenia: publiczny i bardzo prywatny. On sam w jakiś zadziwiający sposób łączył w sobie różne natury.

Aleksander Łodzia-Kobyliński

– tak brzmiała złota tabliczka na drzwiach jego mieszkania przy ul. Stachowicza 15 na pierwszym piętrze. Przez kilkanaście lat mieszkaliśmy drzwiami w drzwiach i widzieliśmy się przez okna kuchenne, a – co ważne dla kochających tradycje – gdyby jeszcze od strony ul. Senatorskiej stał dom, domykający nasze podwórko, czyli przenieśli byśmy się przed pierwszą wojnę światową, moglibyśmy przez kuchenne okna podglądać także piękną Manię, czyli Królową Przedmieścia. Nieszczęśliwie zakochany w niej, niedoszły prawnik, ale za to wybitny wodewilista Kostek Krumłowski, uczynił z niej bohaterkę najczęściej granej w Polsce sztuki teatralnej, a bestsellerowej ekranizacji z 1938 roku, w której zagrali Helena Grossówna, Aleksander Żabczyński i Romuald Sielański. To ważna dygresja, bo dla Makino i dla mnie geniusz miejsca miał znaczenie. On mieszkał tam od dawna, a jego mama udzielała słynnych lekcji muzyki. Wspominał ją zawsze z największym szacunkiem, wręcz z dziecinną miłością. Po niej i po babci, która była śpiewaczką operową, odziedziczył i dzięki matce rozwinął zdolności muzyczne. Miał słuch absolutny, był znawcą muzyki klasycznej, a jego geniusz został niestety zdeprecjonowany przez ludzi, którym nie mieściło się w głowie, że ktoś, kto obrat sobie za styl muzykowanie podwórkowe, nie jest amatorem, ale profesjonalistą. Gdy czasem prosiłem go o nastrojenie mojej gitary, zawsze wprawiał mnie w podziw, że robił to w kilka sekund, raz brzdękając po strunach. Wiedział wiele o historii muzyki, a nawet o życiu prywatnym wielkich kompozytorów. Tworzył zaś i występował dla ludzi, lubiących podmiejskie klimaty.

Do tego stylu dopasował też nieco swój życiorys i anegdota, pozując na zwierzynieckiego andrusa. Z domu wyniósł dużą niechęć do władzy socjalistycznej i ciągle robił złośliwe przytyki do jej nieudacznictwa. Jego słynny dwuwiersz: „Na lewo Kopiec, na prawo Błonia, a w środku władza zrobiona w konia” był niejako jego rycerskim zawołaniem, a choć to trudno pogodzić z podmiejskością, miał do herbu wielki sentyment. Jak sięgam pamięcią, nigdy nie zdejmował z palca sygnetu z herbem rodowym. Z szacunkiem wyrażał się o swoim ojcu,

przedwojennym oficerze wojska polskiego (kapitanie saperów), choć swoją służbę wojskową (ponoć na okrętach podwodnych) wspominał niechętnie.

Kibic

On nie tylko lubił oglądać mecze i siadać w towarzystwie tysięcy kibiców na trybunach. On kochał „Cracovię” jako klub, jako wspólnotę ludzi, będącą wizytówką Półwsia Zwierzynieckiego. Stworzył najznakomitszy hymn „Cracovii” i warto mu poświęcić kilka słów. Doprawdy, warto wsłuchać się w jego słowa i melodię, bo stanowią perfekcyjny wyraz tego, co nazywamy hymnem piłkarskim. Nawet ludzie cierpiący na skrajną amuzję potrafią zaśpiewać jego refren po pierwszym wysłuchaniu. Bardzo łatwo zapamiętać słowa: „Cracovia, Cracovia, kochany klubie nasz, Cracovia, Cracovia, śpiewajmy jeszcze raz!”

Treść zwrotek w piękny sposób łączy lokalny klub z rozpoznawalnymi na całym świecie symbolami Stołeczno-Królewskiego Grodu, a biało-czerwone barwy zostały wyeksponowane, by uzmystowić kibicowski patriotyzm. Zwrotki zawierają wszystko co trzeba i nie ma w nich niczego zbędnego. Tekst sprawia wrażenie maksymalnie uproszczonego, ale to właśnie dowód umiejętności jego autora, Jerzego Michała Czarneckiego, by – jak to najlepiej wyraził Michał Anioł Buonarroti – ociosać wszystko niezbędne z kamiennego głazu, by wydobyć zeń postać Apolla, który w nim czeka na uwolnienie. Muzyka zwrotek, nieco romantyczna, jak ich treść, przygotowuje do wybuchu entuzjazmu w refrenie. Jeśli jeszcze ktoś nie zna wszystkich zwrotek to niechże zasmakuje:

Z Mariackiej wieży hejnał płynie

Z ratuszem bierze ślub

Cracovia w całej Polsce słynie

Biało-czerwony klub

Refren:

*Cracovia, Cracovia, Kochany klubie nasz,
Cracovia, Cracovia, śpiewajmy jeszcze raz!*

Floriańską bramą wiatr nadleciał

Wiatr co przez błonia gna

I każdy kibic Będzie wiedział

Że dziś Cracovia gra. Refren: Cracovia...

Z Kościuszki kopca światło bije

I miasto święto ma.

Dziś Kraków cały sportem żyje

Bo dziś Cracovia gra. Refren: Cracovia...

Wawelski zamek nad Krakowem

W rycerski patrzy gród

Na straży stoi honorowej -

Biało-czerwony klub! Refren: Cracovia...



Idź, idź, klarnecie boso!

Był czas, gdy mówienie gwarą wiejską czy podmiejską traktowano jako zły styl i tępio, poczynając od szkoły podstawowej. Dziś podziwiamy tych, którzy potrafią choćby coś zagadnąć gwarą, bo umiemy znaleźć w niej konstrukcje czy mądrości, które mogą ubogacić język literacki. Półwsie Zwierzynieckie może poszczycić się swoistymi wyrażeniami, w których dziś krytycy literaccy się rozsmakowują, odkrywając na nowo ich zalety. Czyż bowiem nie jest fenomenem unikatowe zjawisko w skali całego świata, że nasi przodkowie (jacyś flisacy, murarze, szopkarze...) umieli stopniować rzeczowniki! A robi się to poprzez dodanie wyrazów „tysy” lub „boso” do takich obraźliwych wyrazów jak „klarnet” lub „bajok”. Warto podkreślić, że nasza swoista gwara półwsiowa nie jest ordynarna, a bardzo dopiekiwa.

Tu chyba najlepiej widać, że pisząc o Półwsiu, piszemy o Makino, bo on z naszą wioską w wielkim mieście utożsamiał się całkowicie. On był człowiekiem, który przeniósł w sposób oryginalny, żywy gwarę i styl od czasów, gdy była czymś naturalnym przez czasy, gdy była wyśmiewana, do czasów, gdy ją na nowo odkryto, ale już ją trzeba odtwarzać. On ją w sobie nosił. Gdy widział ładną, niefiligranową dziewczynę, używał słowa „brzana” – i to była najwyższa ocena urody.

Solo i z zespołami

Aleksander Kobyliński od dziecka lubił muzykę, ale długo nie widział się jako człowiek estrady. Grywał dla przyjaciół i bawił ich komentarzami. Aż spotkał znanego i cenionego poetę Jerzego Harasymowicza, który zaproponował go do występu przed szerszą publicznością. Tak się zaczęło.

Przed wszystkim należał do artystów – co trzeba podkreślić grubą linią – którzy skupiają się na swej twórczości a nie negocjacjach o gaże za występ czy prawa autorskie. ►

Skupił wokół siebie podobnie zafascynowanych folklorem podmiejskim i utalentowanych w tym kierunku. Często tworzył grupy doraźne, nawet na jeden koncert czy też występował z różnymi zespołami, ale jego autorskie grupy, to bez wątpienia „Szmelc Paka” i „Andrusy”.

To niewiarygodne, ale zliczono jego sześć tysięcy (tak, tak) występów. Odbił sześć razy tournée po Stanach Zjednoczonych. Polonusi pokochali go jako część swej ojczyzny. Gdy jednak ktoś go poprosił o występ choćby dla małej publiczności to starał się bardzo, a na Placu na Stawach nigdy go nie zabrakło w lokalne i dzielnicowe święta.

Punktem kulminacyjnym jego występów był „dzwon Zygmunt”, czyli zamaszyste machnięcie gitarą pod sufit z równoczesnym przeciągnięciem palcami tej samej ręki po

strunach tak, że wydawało się wszystkim, iż to uderzenie serca wawelskiego dzwonu. A potem machał gitarą jeszcze wiele razy jak tamto serce „Zygmunta”, a wszyscy słuchali, będąc pod wielkim wrażeniem. Gdy przebrzmiało echo gitary, zwyczajnie informować słuchaczy, ileż to instrumentów rozbił, machając czasem aż do sufitu. Ja pamiętam, że zwykle liczba rozbitych gitar przekraczała czterdzieści, ale każdy pamięta inaczej...

Prywatnie

W domu bywał rzadko, bo ciągle przemierzał trasy koncertowe. Gdy jednak wpadał raz na jakiś czas, interesował się mieszkaniem, coś naprawiał i reperował życie rodzinne. Był człowiekiem bardzo pogodnym i życzliwym dla innych. Najbardziej mnie ujął, gdy pod moją nieobecność pomógł

wymienić koło w naszym samochodzie mojej żonie. Opowiadała, że gdy zobaczył kłopot na ulicy, krzyknął przez okno, że zaraz zbiegnie po schodach i nie dopuścił, aby pobrudziła ręce. Był w ogóle szarmancki. Przekonało się o tym wreszcie wielu mieszkańców Zakładu im. Helclów, gdzie otrzymał miejsce w domku artystów od prezydenta Jacka Majchrowskiego. Miły dla sąsiadów, urządzał koncerty przy różnych okazjach i czynił ich życie pogodniejszym. Z jego śmiercią kończy się jakaś epoka autentycznego folkloru podmiejskiego. Urywają się też kontakty z wieloma znajomymi i przyjaciółmi. I jak w piosence Okudźawy: I przecież nam żal, że już nie zadzwoni, nie wpadnie na imieniny, nie wyciągnie na piwo. A żal...



Jubileuszowa XX edycja Integracyjnego Turnieju Piłki Nożnej „Na Zielonej Murawie” rozegrana została w ciągu dwu dni:

► 4 czerwca 2025 roku na stadionie Zwierzynieckiego Klubu Sportowego

w Krakowie, gdzie odbyły się mecze grupowe oraz kwalifikacje do planowanych meczów finałowych,

► 10 czerwca 2025 roku na Stadionie Miejskim im. Henryka Reymana w Krakowie, gdzie drużyny rozegrały mecze finałowe, które wyłoniły klasyfikację drużyn w turnieju.



W turnieju wzięło udział 12 dziesięcioosobowych zespołów z instytucji zajmujących się rehabilitacją i terapią zajęciową osób niepełnosprawnych z terenu nie tylko województwa małopolskiego, ale również z województw sąsiadujących. Wliczając kibiców w każdym z dwóch dni rozgrywania turnieju obecnych było około 300 osób.

Wzorem lat poprzednich patronami honorowymi turnieju zostali Prezydent Miasta Krakowa Aleksander Miszański i Wojewoda Małopolski Krzysztof Jan Klęczar, patronat nad turniejem objęła Dzielnica VII Miasta Krakowa Zwierzyniec i Urząd Statystyczny w Krakowie, patronat medialny TVP Oddział Kraków, a patronat sportowy Wisa Kraków oraz Małopolski Związek Piłki Nożnej.

Integracyjny Turniej Piłki Nożnej NA ZIELONEJ MURAWIE organizowany jest od 2006 (!) roku dla osób z różnym stopniem i rodzajem niepełnosprawności, m.in. po kryzysach psychicznych oraz z niepełnosprawnością intelektualną. Organizatorem turnieju jest Warsztat Terapii Zajęciowej Stowarzyszenia Pomocy Socjalnej Gaudium et Spes z ul. Królowej Jadwigi 81 w Krakowie, a pomysłodawcą Jakub Pławny – terapeuta zajęciowy. Podczas organizacji i w trakcie obsługi całego przedsięwzięcia biorą udział wszyscy pracownicy i uczestnicy WTZ.

Celem naszego turnieju jest stworzenie osobom niepełnosprawnym możliwości rozwijania pasji sportowych, które stymulują ich rozwój fizyczny oraz wzmacniają poczucie własnej wartości. Udział w rozgrywkach daje zawodnikom wiele satysfakcji i pozwala na zaprezentowanie swoich możliwości i umiejętności przed szerszym gronem kibiców. Poprzez wspólne działanie uczy też współzawodnictwa opartego na zasadach fair play. Podczas rozgrywek podkreślany jest fakt, iż już sam udział w nich, niezależnie od osiągniętego wyniku, jest sukcesem wszystkich uczestników. Bardzo ważne jest też, że każda z osób, zarówno aktywnie biorąca udział



w rozgrywkach, jak i wspierająca osoby grające w roli kibica, ma w trakcie turnieju okazję do doświadczenia radości z osiągniętych sukcesów, jak też nauczenia się radzenia sobie z porażką oraz zrozumienia i szacunku dla przeciwnika. Istotnym celem turnieju jest też popularyzacja piłki nożnej wśród osób niepełnosprawnych, w szerszym kontekście popularyzacja ruchu na świeżym powietrzu oraz integracja różnych środowisk wokół wspólnej idei.

JAKUB PŁAWNY

Warsztat Terapii Zajęciowej

fot. materiały własne WTZ

Wszelkie dodatkowe informacje o działalności Warsztatu Terapii Zajęciowej i o naszym Turnieju na: www.wtz81.pl, www.nazielonejmurawie.wtz81.pl i www.facebook.com/ZielonaMurawa.



XXVIII Bieg Śladami Panien Zwierzynieckich



W sobotę, 24 maja 2025 roku, na Stadionie KS Zwierzyniecki przy ul. Na Błoniach 1 odbyła się XXVIII edycja Biegu Śladami Panien Zwierzynieckich. To wyjątkowe wydarzenie, łączące sportową rywalizację z lokalną historią, zgromadziło uczniów szkół podstawowych i średnich z Dzielnicy VII Zwierzyniec.

Tegoroczna edycja Biegu odbyła się pod honorowym patronatem Prezydenta Miasta Krakowa Aleksandra Misza, który wręczając nagrody zwycięzcom podkreślił znaczenie tego wydarzenia w życiu dzielnicy.

Bieg rozpoczął się o godzinie 10:00, a uczestnicy rywalizowali na dystansach dostosowanych do kategorii wiekowych – od 200 m dla najmłodszych po 1000 m dla licealistów. Organizatorzy, Rada i Zarząd Dzielnicy VII Zwierzyniec, przy wsparciu lokalnych szkół, zadbali o sprawny przebieg imprezy oraz dodatkowe atrakcje edukacyjne i rekreacyjne.

Tegoroczna edycja przyniosła niespodziankę – po kilkuletniej dominacji Szkoły

Podstawowej nr 72, główne trofeum trafiło w ręce uczniów Szkoły Podstawowej nr 31, którzy okazali się najlepsi w klasyfikacji drużynowej. Zwycięstwo to wywołało wielką radość wśród uczniów i nauczycieli, a także dodało emocji do sportowej rywalizacji.

Wydarzenie miało na celu nie tylko promowanie aktywności fizycznej, ale także upamiętnienie legendy o siostrach norbertankach, które według przekazów uciekały przed najazdem Tatarów. Bieg stał się okazją do integracji społeczności lokalnej oraz przypomnienia o bogatej historii Zwierzynca.

W tegorocznej imprezie tradycyjnie wspierali nas: Straż Miejska Miasta Krakowa, strażacy z Jednostek Ratowniczo-Gaśniczych nr 1 i nr 3 oraz druhowie z OSP Kryspinów, którzy wspólnie przeprowadzili widowiskowy pokaz ratownictwa medycznego.

Serdecznie dziękujemy Klubowi Sportowemu Zwierzyniecki za udostępnienie swojego obiektu oraz Wodociągom Miasta Krakowa za wsparcie tegorocznej edycji wydarzenia.

Na zakończenie składamy gorące podziękowania Radnym Dzielnicy VII Zwierzyniec w Krakowie za ich zaangażowanie i pomoc w organizacji biegu. Już dziś zapraszamy na kolejną, XXIX edycję, która odbędzie się 23 maja 2026 roku!



MAREK SIKORA

Przewodniczący
Komisji Bezpieczeństwa
i Kultury Fizycznej



fot. S. Malik



Z DZIAŁALNOŚCI RADY DZIELNICY VII

29 maja 2025 r.
odbyła się **XIX sesja Rady Dzielnicy VII Zwierzyniec.**

Podjęto następujące uchwały:

Uchwała nr XIX/230/2025

w sprawie wniosku do Prezydenta Miasta Krakowa o podjęcie działań zmierzających do budowy kładki „Zwierzyniec – Dębniaki” na rzece Wiśle.

Uchwała nr XIX/231/2025

w sprawie wniosku o włączenie lokalizacji z terenu Dzielnicy VII Zwierzyniec do prowadzonego przez Wodociągi Miasta Krakowa S.A. programu inwestycyjnego pn. „Budowa Infrastruktury Sanitarnej”.

Uchwała nr XIX/232/2025

w sprawie opinii do dokumentacji projektowej dla zadania pn. „Budowa chodnika przy ul. Księcia Józefa po stronie północnej na odcinku od przystanku autobusowego pn. „Benedyktowicza” do posesji nr 111a”.

Uchwała nr XIX/233/2025

w sprawie opinii do dokumentacji projektowej dla zadania pn. „Budowa chodnika przy ul. Olszanickiej po stronie północnej na odcinku od ul. Insurekcji Kościuszkowskiej do posesji nr 34”.

Uchwała nr XIX/234/2025

w sprawie opinii do koncepcji dla zadania pn. „Budowa zatoki K&R przy ul. Księcia Józefa po północnej stronie ulicy na wysokości budynku Szkoły Podstawowej nr 48 na

odcinku pomiędzy istniejącym przejściem dla pieszych a ul. Oszustowskiego”.

Uchwała nr XIX/235/2025

w sprawie opinii w kwestii odstąpienia od realizacji zadania pn. „Przebudowa ul. Księcia Józefa w zakresie budowy wyjazdu/wjazdu technicznego”.

Uchwała nr XIX/236/2025

w sprawie opinii do dokumentacji projektowej dla zadania pn. „Budowa przejścia dla pieszych na ul. Królowej Jadwigi przy skrzyżowaniu z ul. Czeremchową”.

Uchwała nr XIX/237/2025

w sprawie aktualnych potrzeb Dzielnicy VII Zwierzyniec stanowiących propozycje zadań uzupełniających w ramach Zintegrowanych Planów Inwestycyjnych.

Uchwała nr XIX/238/2025

w sprawie przeznaczenia koszar Fortu Bielany na cele społeczne.

Uchwała nr XIX/239/2025

w sprawie korekty rozdysponowania środków wydzielonych do dyspozycji Dzielnicy VII Zwierzyniec na rok 2025.

Uchwała nr XIX/240/2025

w sprawie wniosku dotyczącego wprowadzenia w Wieloletniej Prognozie Finansowej zmiany dotyczącej zadania inwestycyjnego planowanego przez Radę Dzielnicy VII Zwierzyniec do realizacji w latach 2024-2026.

Uchwała nr XIX/241/2025

w sprawie wniosku dotyczącego wprowadzenia w Wieloletniej Prognozie Finansowej zmiany dotyczącej zadania inwestycyjnego planowanego przez Radę Dzielnicy VII Zwierzyniec do realizacji w latach 2025-2028.

Uchwała nr XIX/242/2025

w sprawie wniosku dotyczącego wprowadzenia w Wieloletniej Prognozie Finansowej zmiany dotyczącej zadania inwestycyjnego planowanego przez Radę Dzielnicy VII Zwierzyniec do realizacji w latach 2025-2027.

Uchwała nr XIX/243/2025

w sprawie wstępnego rozdysponowania środków wydzielonych do dyspozycji Dzielnicy VII Zwierzyniec na rok 2026.

Uchwała nr XIX/244/2025

w sprawie wniosku o wprowadzenie rozwiązań spowalniających ruch na ul. Księcia Józefa na odcinku os. Bielany.

- • -

23 czerwca 2025 r. odbyła się XX sesja Rady Dzielnicy VII Zwierzyniec.

Podjęto następujące uchwały:

Uchwała nr XX/245/2025

w sprawie wniosku o wyznaczenie dodatkowego przystanku pn. „Leśmiana” dla linii autobusowej nr 300.

Uchwała nr XX/246/2025

w sprawie organizacji ruchu na ul. Olszanickiej w rejonie skrzyżowania z ul. Kosmowskiej i ul. Głogowiec.

Uchwała nr XX/247/2025

w sprawie opinii do dokumentacji projektowej dla przebudowy fragmentu ul. Amazonek.

Uchwała nr XX/248/2025

w sprawie wydania opinii dla dokumentacji projektowej zadania pn. „Budowa oświetlenia przy ul. Rzepichy na odcinku pomiędzy ul. Leśmiana a ul. Jagiełka”.

Pełny tekst uchwał dostępny jest na stronie internetowej Dzielnicy VII Zwierzyniec www.dzielnica7.krakow.pl oraz w Biuletynie Informacyjnym Urzędu Miasta Krakowa www.bip.krakow.pl.

Zarząd Dzielnicy VII Zwierzyniec



Przewodniczący
Witold Górny



Zastępca Przewodniczącego
Iwona Kubacka

Członkowie Zarządu:



Julia Mach



Magdalena Mardyta



Jerzy Milej

Biuro Rady Dzielnicy VII Zwierzyniec

ul. Prusa 18

tel.: 12 421-56-66, 12 429-90-47

Godziny przyjmowania mieszkańców:

poniedziałek – piątek, w godzinach od 10:00 do 14:00

Dyżury radnych:

W przypadku większości radnych możliwość spotkania po wcześniejszym kontakcie telefonicznym lub przez e-mail.

Harmonogram spotkań z mieszkańcami na sezon 2025/26

osiedle	miejsce	dzień	godzina
Chetm	Klub Kultury Chetm, ul. Chetmska 16	11 września 2025 r., czwartek	18:00
Przegorzały	Klub Kultury Przegorzały, ul. Kamedulska 70	17 października 2025 r., piątek	18:00
Zakamycze	Obserwatorium Astronomiczne UJ, ul. Orla 171	20 listopada 2025 r., czwartek	18:00
Południowy Zwierzyniec	Szkoła Podstawowa nr 32, ul. Królowej Jadwigi 78	18 grudnia 2025 r., czwartek	18:00
Północny Zwierzyniec	Przedszkole Samorządowe nr 76, ul. Emaus 29	8 stycznia 2026 r., czwartek	18:00
Wola Justowska	Szkoła Podstawowa nr 72, aleja Modrzewiowa 23	19 lutego 2026 r., czwartek	18:00
Bielany	Szkoła Podstawowa nr 48, ul. Księcia Józefa 337	19 marca 2026 r., czwartek	18:00
Olszanica	Publiczna Szkoła Podstawowa Sióstr Pijarek, ul. Korzeniaka 18	16 kwietnia 2026 r., czwartek	18:00
Półwie Zwierzynieckie	Szkoła Podstawowa nr 31, ul. Prusa 18	21 maja 2026 r., czwartek	18:00



Urodziłem się na Zwierzyńcu przy Krakowie

Z pamiętnika Stanisława Słowika
(1867-1948)

„Widząc za potrzebne opisanie swojego żywota dla pamięci dzieciom, postanowiłem spisać znaczniejsze przeżycia tegoż, rozpoczynając od najmłodszych lat, jak to pamięć moja zasięgnąć mogła.”

Odcinek 8. Między Krakowem a Wiśniczem

Nadmienić w tym miejscu wypada, że wczesne dzieciństwo mały Staś Słowik spędzał częściowo u dziadków, rodziców matki, w Wiśniczu. Tam uczęszczał do szkoły podstawowej, tam terminował w szewskim warsztacie swojego dziadka i pomagał w gospodarstwie. Jak sam wyjaśnia, było to spowodowane pogarszającą się sytuacją materialną jego rodziców. Przypomnijmy, że autor pamiętnika był najstarszym z czternaścioro rodzeństwa. Po śmierci babki zdecydowano jednak o jego powrocie z Wiśnicza do rodzinnego domu, na Zwierzyniec. Był rok 1879, miał 11 lat.

Przyjechawszy pod koniec wakacji do Krakowa, rozpocząć się tam miała nauka w szkołach za kilka dni. Poszedłem i ja do szkoły realnej, gdzie byłem już zapisany. Jeden z nauczycieli zapytywał nowoprzybyłych z rozmaitych przedmiotów, a następnie dyktował nam, a myśmy pisali, na tem się w tym dniu skończyło. Do domu było kawał drogi, szkoła była na ulicy św. Jana a dom rodziców na Zwierzyńcu. Przez inne dni w szkole powtarzało się prawie to samo; w ostatnim dniu wykazał profesor którzy są zdolni i mają zostać a kilku przeznaczył wykazując, w których przedmiotach przeważnie są słabi, do czwartej normalnej aby się tam jeszcze uczyli. Byłem i ja między nimi [...]. Zapisany do tej klasy, podtenczas w pałacu biskupim, rozpocząłem naukę; rachunki i gramatyka przychodziły mi z trudnością, w innych przedmiotach dość postępowałem.

Ucząc się w domu, wychodziłem do ogrodu gdzie w spokoju pręcej się nauczyć mogłem. Mieszkanie szczupłe a kilkoro małych w domu były mi w tym razie przeszkodą. W ogóle nauka szkolna przychodziła mi z trudnością, przy tem pewne przeszkody pozbawiały mnie do niej chęci. Byłem nieśmiałym i brakowało mi wymowy, to zmiarkowawszy moi współlucnie rozpoczęli mi dokuczać w rozmaity sposób, i tak coraz więcej, że postanowiłem się z nimi nie

wdawać w żadne koleżeństwo. To jednak nie pomogło, i więcej oni na złość robili, tak że zniechęciło mnie to do tego stopnia że nie chciałem chodzić do szkoły. W Wiśniczu przechodziłem z jednej klasy do drugiej prawie z tymi samymi uczniami i byliśmy od małości do siebie przywykli. Zachowanie się nasze niebyło tak wyuzdane jak tamtych, z których wielu nie miało nad sobą opieki rodzicielskiej w domu, a poza domem także dobrego przykładu nie widzieli.

Rodzice starali mi się wytłumaczyć to i przedstawiali że tylko tak w początku a później będzie inaczej, że się przyzwyczaję itp. [...] Ale we mnie powstała myśl wrócić do dziadka i uczyć się rzemiosła, do czego już i dawniej więcej miałem chęci. Tak się też stało, rodzice widząc, że przeważnie powodem do tego jest brak chęci do nauki, pozwolili mi odjechać do Wiśnicza. Cała ta nauka w Krakowie trwała zaledwie kilka tygodni i na tem zakończyłem moje kształcenie się, którego tak pragnął mój dziadek. Żałowałem tego w późniejszych latach bardzo, a nawet i do tego czasu daje mi się odczuwać, w stosunku do mojego zawodu brak większego wykształcenia.

Rok nowy 1881 który nastąpił zmienił z wiosną moje położenie, do czego był przeważnie następujący powód. Podczas zimy byłem w Krakowie odwiedzić rodziców. Ojciec będąc jeszcze w swojej służbie, mało czasu pozostawał

w domu; więcej też z matką rozmawiałem o stosunkach domowych tak w Wiśniczu jak i w domu rodziców. Z opowiadań matki przekonałem się że położenie jej było przykre. Pieniądze dawane przez ojca na utrzymanie już liczniejszej rodziny, przy największej nawet oszczędności nie wystarczały. Od czasu kiedy babka umarła, z Wiśnicza nie miała żadnej pomocy; radziła sobie na razie zastawem wartościowych przedmiotów w banku Miłosierdzia. Ale i to nie na długo starczyło, więc pobierała w sklepach znajomych wiktuały na kredyt. Uzbierały się w sklepach większe kwoty i trzeba było wypłacać choćby po trosze. Ojciec wiedział o tem, ale nic więcej nie dawał na utrzymanie domu, zachęcając tylko do oszczędności, matka też nie chciała na ojcu wymuszać. Wysłuchawszy tych uzaleń matki, zostałem niemi przejęty i zacząłem myśleć nad sposobem jakim można by choć w części zaradzić na te braki. [...] Postanowiliśmy, że po wiosennych robotach w gruncie, wróć do Krakowa i pójść za pomocnika do murarzy, a zarobek ten przyczyni się i tak w części do utrzymania.

*Ciąg dalszy cyklu
w kolejnym numerze*

W tekście zachowano oryginalną pisownię, która została utrzymana przy przepisywaniu rękopisu.

Pamiętnik Stanisława Słowika został przekazany przez panią Bożenę Srokę, jego prawnuczkę, Stowarzyszeniu Miłośników Starego Salwatora, z siedzibą w Domku Grabarza przy ul. św. Bronisławy 9. Powyższa publikacja jest pierwodrukiem. Wybór tekstów, redakcja i układ graficzny: Katarzyna Brückman, zarząd SMSS, radna Dzielnicy VII Zwierzyniec.

KALENDARIUM IMPREZ 2025

Klub Kultury Wola

Szczegóły i ewentualne zapisy na stronie:
[www.wola.dworek.eu](https://wola.dworek.eu)

■ Zwierzyniecki Konkurs Literacki 2025 „Zręczni w piśmie”

Czy potrafisz zaczarować słowa i nadać im wyjątkową formę? W dobie komputerów i smartfonów coraz rzadziej sięgamy po długopis, a przecież odręczne pisanie to nie tylko sposób na wyrażenie myśli, ale także sztuka! „Zręczni w piśmie” to szansa, by stworzyć własny list lub dowolny rodzaj wiersza, ale w coraz mniej popularnej formie – odręcznie!

Dla kogo?

Dzieci i młodzież w trzech kategoriach wiekowych (liczy się rocznik urodzenia):

- ♦ 7–10 lat
- ♦ 11–14 lat
- ♦ 15–18 lat

Nabór prac trwa do 30.09.2025

Szczegóły na stronie lub pod kodem QR



Klub Kultury Chełm

Szczegóły i ewentualne zapisy na stronie:
www.chelm.dworek.eu

■ Lato w Klubie Kultury „Chełm”

- **14 lipca do 18 lipca** – Kultura i język chiński. Nauka języka chińskiego wcale nie musi być trudna! Zapraszamy na warsztaty dzieci w wieku 7-10 lat.
- **14 lipca do 18 lipca** – Wyobrażenia na wakacjach – czyli kreatywne szaleństwa w letniej aurze. Warsztaty plastyczne, podczas których można doświadczać sztuki wszystkimi zmysłami i eksperymentów z fakturą oraz kolorem.
- **18 sierpnia do 22 sierpnia** Warsztaty musicalowe „Wicked” – wakacyjne spotkania z teatrem i muzyką. Zapraszamy młodych miłośników teatru od 10 roku życia na wyjątkowe warsztaty inspirowane musicaliem „Wicked”!

Klub Kultury Przegorzały

Szczegóły i ewentualne zapisy na stronie:
www.przegorzały.dworek.eu

■ Wakacje z kulturą

od 25 do 29 sierpnia

Zapraszamy dzieci 7-12 lat w godzinach 9:00 do 16:00 na codzienny blok warsztatów „Artystyczny początek lata”, na który składają się warsztaty Małej Akademii Plastycznej, warsztaty, warsztaty ceramiczne i wakacyjne warsztaty taneczne. Koszt 40zł/warsztat.

Dzielnica VII Zwierzyniec

Szczegóły na stronie:
www.dzielnica7.krakow.pl

■ Piknik Sąsiedzki

miejsce: Kompleks Boisk Sportowych ul. Korzeniaka 20

30 sierpnia, sobota, godzina 16:00-22:00

■ Święto Dzielnicy VII Zwierzyniec

miejsce: Strzelnica Garnizonowa ul. Królowej Jadwigi 220

7 września, niedziela, godzina 15:00-21:00

Więcej informacji
w późniejszym terminie na stronie Dzielnicy

Centrum Edukacji Ekologicznej „Symbioza”

Szczegóły na stronie:
www.symbioza-krakow.pl

■ Lipcowe soboty – kąpiele leśne i potańcówki

■ Sierpniowe i wrześniowe soboty – biodroże, nature journaling club, survival, potańcówki